

ADAM WIEDEMANN

Dwudziesty

ADAM WIEDEMANN

SAMCZYK

Dwudziesty

Oo mój pęcherz! Musiałem sobie przeziębic pęcherz.
I zaraz wystawiony na wszelkie upokorzenia
idę, co chwila w groteskowych skurczach. Gdzie się podziąć
z tym moim moczem? Skąd w ludziach tyle nienawiści?

Naukowcy ustalili, że zawartość przewodu
pokarmowego nie jest częścią mojego organizmu,
ale mocz? Nie pamiętam. Dwuznaczne. Bez mojego moczu
ileż byłbym piękniejszy. Ale tu wszędzie ludzie, wszędzie domy.

Nareszcie jakiś wiadukt porośnięty drzewami.
Wdrapuję się na górę. Pusto. Gorące powietrze
nad torami faluje całkiem jak w powieści amerykańskiej,
którą właśnie zacząłem czytać.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wiedemann-dwudziesty>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Wiedemann, Samczyk, Obserwator, Poznań 1996.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: Jens Mayer@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.